“Dzień znów wstaje słońcem…” – czyli tajemnicza Vyska o swoim najnowszym projekcie muzycznym



*

Agnieszka Kuchnia Wołosiewicz *(Wielka Brytania)*

Vyska, pod tym właśnie pseudonimem kryje się Paulina Wysoczańska, która od dziecka brała udział w różnych festiwalach, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Miała też przygodę z folklorem. Później, jako wokalistka *Deja Vue*, nagrała singiel pt. *Już nie słyszę Twoich słów*. Była także uczestnikiem *Metro* w Wieluniu pod okiem Pani Zofii Szpikowskiej.

Paulina uczestniczyła w wielu projektach muzycznych m.in. *Positiv Virus* razem z Robertem Madziarzem – Jej obecnym producentem, człowiekiem z ogromnym talentem i pasją. Ich muzyczne drogi przeplatały się już od wielu, wielu lat. Wspólne nagrania, gościnne koncerty, program *Mam Talent*. Życie niestety nie zawsze układa się tak, jak sobie zaplanujemy i tak, jakbyśmy tego chcieli. Oboje mówią, że dziś przyszedł jednak czas na spełnienie marzeń, czego efektem są wydane już dwa single, zapowiadające debitancką płytę Artystki, nad którą Vyska pracuje wraz z Robertem w *Sound Travel Studio*.

*

Agnieszka Kuchnia-Wołosiewicz:

Kiedy w Twoim życiu pojawiła się muzyka?

Paulina Wysoczańska:

Myślę, że towarzyszy mi odkąd pamiętam. Kiedy byłam małą dziewczynką, wygrywałam konkursy w przedszkolu i szkole. Otrzymując też tytuł wieluńskiej małej miss lata ‘96 i miss Ziemi Sieradzkiej ’97, stałam się rozpoznawalna lokalnie, co oczywiście jest ważne, kiedy chce się docierać do szerszej publiczności ze swoją muzyką (uśmiech!). Jako nastolatka występowałam też z folklorystyczną kapelą ludową pod okiem śp. Marka Dery,

który przez wiele lat był moim muzcznym opiekunem.

Później byłam wokalistką zespołu *Deja Vue* z Wielunia i w weekendy śpiewałam na imprezach okolicznościowych. W ostatnich latach brałam (wraz z Robertem Madziarzem) udział w projekcie *PositiveVirus*, a także próbowałam swoich sił w programach: *Mam talent* i *Szansa na sukces*. Uczęszczałam także przez jakiś czas do Studia Piosenki Metro w Wieluniu, gdzie kształciłam się pod okiem pani Zofii Szpikowskiej.

Życie jednak nie zawsze pisze takie scenariusze, jakie byśmy chcieli i moja droga muzyczna była bardzo wyboista, ale w końcu nadszedł czas by spełniać swoje marzenia i tak właśnie powstała Vyska – długo wyczekiwany, wymarzony przeze mnie projekt. Czy się spodoba? Mam taką nadzieję.(uśmiech!).

Jesteś wokalistką, ale grasz także na gitarze.

Głównym moim instrumentem jest oczywiście aparat głosowy (śmiech!). Gram amatorsko na gitarze – w dużej mierze jestem samoukiem, choć za młodych lat uczęszczałam do szkoły muzycznej, gdzie głównym intrumentem była właśnie gitara, jednak gra klasyczna to nie mój klimat. Chciałabym zacząć grać na pianinie – jest to moje marzenie, ale nie wiem czy ilość codziennych obowiązków pozwoli mi na jego realizację. No i jeszcze podobno świetnie gram na nerwach, ale to już

nie mnie oceniać! (śmiech!)

Jaki gatunek muzyczny uprawiasz?

Jest to szeroko pojęty pop z elementami R&B, House, Trance-electro. Nie chciałabym się jednak ograniczać, musi coś po prostu zaiskrzyć. Płyta, nad którą pracujemy, będzie „kolorowa” (uśmiech!).



Paulina Wysoczańska, fot. Michał Dudek



Paulina Wysoczańska, fot. Michał Dudek

*

Jakie znaczenie mają dla Ciebie teksty piosenek, które wykonujesz?

Ogromne! Muszą odzwierciedlać moje uczucia, których doświadczam lub doświadczyłam, a także moją naturę – spójne ze mną, ale także uniwersalne, czyli dotykać życia innych

osób. Chciałabym jednocześnie zaznaczyć, że nie jest tak, iż z piosenek można wyczytać mój życiorys. Tego się nie doszukujcie (śmiech!). Aż tak otwarta nie jestem, żebyśmy się dobrze zrozumiały (śmiech!).

Współpracujesz obecnie z Robertem Madziarzem nad swoją debiutancką płytą. Jak nawiązała się Wasza współpraca?

Nasze drogi z Robertem przeplatają się od wielu, wielu lat. Jest on autorem i kompozytorem piosenki, którą nagrałam w roku 2006, będąc wokalistką *Deja Vue*. Wtedy go poznałam. Piosenka nosiła tytuł „Już nie słyszę Twoich słów". Cudowne wspomnienie.

Niestety drogi *Deja Vue* i Roberta rozeszły się, ale my spotkaliśmy się ponownie po latach, kiedy poprosiłam go o nagranie coveru. Wtedy też padł pomysł, żeby coś stworzyć. I tu znowu życie napisało inny scenariusz. Takich rozstań i powrotów było kilka, widocznie to nie był ten czas. W końcu te kręte drogi złączyły się i mam nadzieję, że tak już zostanie… I dziś nie chcę zastanawiać się, co będzie kiedyś. Dla mnie ważne jest "tu i teraz". Ktoś mi kiedyś powiedział: „Paula, w historii już nic nie zmienisz, jutra nie znasz, możesz nie doczekać, dlatego ciesz się każdym dniem, jakby miał być Twoim ostatnim – spełniaj marzenia". Dziś właśnie to robię Robertowi dziękuję, gdyż to dzięki niemu mam taką możliwość.

On jest nieoderwalną częścią tego projektu. Cudowny człowiek, niesamowicie uzdolniony gitarzysta, kompozytor, producent i przyjaciel – po prostu Magik. My pracujemy, a wszechświat niech nam sprzyja, skoro połączył nasze muzyczne drogi(uśmiech!).

Twój debiutancki singiel odnosi sukcesy na listach przebojów. Z pewnością cieszy Cię taki odbiór?

Oczywiście. Miło jest, kiedy ktoś docenia to, co robisz, tym bardziej, że wkładam całe serce, całą siebie w ten projekt. Cieszy mnie, że piosenka się podoba. Mam nadzieję, iż kolejne utwory również przypadną do gustu.

Niedawno nakręciłaś teledysk do kolejnego utworu. Za Tobą premiera. Tak się składa, że jestem autorką tekstu i w tym miejscu Tobie i Robertowi bardzo dziękuję za zaproszenie do Waszego projektu.

Tak, rzeczywiście pod koniec września nakręciliśmy teledysk do piosenki „Odejdę z wiatrem", do której napisałaś słowa. Bardzo za nie dziękuję. Piosenka jest trafiona w stu procentach (uśmiech!). To mój pierwszy teledysk, więc nie ukrywam, że się stresuję, tym bardziej, iż jakoś nigdy nie lubiłam siebie w obiektywie. Zawsze musi być ten pierwszy raz (śmiech!). Jeśli chodzi o premierę, to odbyła się 06.10.2022, serdecznie

zapraszam Państwa do obejrzenia i posłuchania. Mam nadzieję, że się spodoba.

Plany koncertowe?

Oczywiście są, jednak projekt zaczęliśmy realizować tak naprawdę już po sezonie koncertowym (plenerowym) i jednocześnie jesteśmy w trakcie przygotowań materiału na płytę, więc wszystko przed nami.

Grywamy rownież akustycznie, łącząc nasze piosenki z coverami, dzięki czemu możemy już teraz promować materiał z nadchodzącej płyty i oczywiście obserwować, jak publiczność reaguje na nasz autorski materiał prezentownay tylko z gitarą. Niewątpliwie tego typu granie ma swój urok, gdyż wychodzi wtedy na wierzch cała prawda o piosence. Daje nam to możliwość grania różnych koncertów w pubach, klubach i innych ciekawych miejscach, gdzie tego typu skład idealnie się sprawdza. Warto dodać, że na płycie aranże są bogate w instrumenty, zatem tych akustycznych wersji live można posłuchac własnie tylko na naszych recitalach, a mamy ich trochę do zagrania w najbliższym czasie, co też świetnie połączyło się z premierą nowego singla pt. „Odejdę z wiatrem”.

Tuż po premierze singla, będzie nas można zobaczyć i usłyszeć na żywo podczas dwóch koncertów akustycznych.



Paulina Wysoczańska i Robert Madziarz, fot. Michał Dudek

A Twoje muzyczne marzenia?

Moim największym marzeniem jest robić to, co kocham, czyli śpiewać. Jeśli odbiorcom moja muzyka przyniesie radość, będzie pięknie. Chciałabym wrócić na scenę, ale też nagrywać. Pragnę, by coś po mnie zostało i jednocześnie chcę dzielić się swoją pasją. Śpiewając, jestem szczęśliwa i daję szczęście (czy też wzruszenie) innym. To jestem cała ja (uśmiech!).

Gdzie można “poobserwować” Ciebie i Twoje działania artystyczne?

Wszystkie informacje można śledzić na moim funpage na facebooku – Vyska, ale też oczywiście posłuchać i obejrzeć na YouTube. Serdecznie zapraszam!

Ściskam mocno i do usłyszenia! (uśmiech!).

Dziękuję Ci za rozmowę!

Agnieszka Kuchnia-Wołosiewicz

https://kuchniawolosiewicz.blogspot.com/

*

Zobacz też:

> Radiowiec z Dublina. Tomasz Wybranowski.

> „Piosenki na koniec tygodnia” – projekt muzyczny Remiego Juśkiewicza z Londynu